

DB Schenker likwiduje miejsca pracy na Śląsku

16 września 2015

Niemiecki gigant DB Schenker zamyka kolejne spółki wchodzące w skład polskiej filii. Związkowcy z „Solidarności” protestują. „Nie takie były zapewnienia” – zwracają uwagę, zaznaczając, że właściciel obiecywał rozwój i wzrost zatrudnienia, a nie likwidacje i zwolnienia.

Wszystko wskazuje na to, że DB Schenker Rail Polska zamierza drastycznie ograniczyć skalę działalności nad Wisłą. Firma była właścicielem obiektów infrastruktury kolejowej, obsługujących ruch towarowy na szynach oraz m.in. Kopalni Piasku Szczakowa. Ta trafiła właśnie na sprzedaż. „W ciągu ostatnich lat zarząd DB Schenker pozbył się m.in. warsztatów naprawczych w Pyskowicach i Dąbrowie Górniczej. Z naszych informacji wynika, że planuje również likwidację bocznicy i warsztatu naprawczego w Sosnowcu-Jęzorze” – wylicza Leszek Piskała, przewodniczący Solidarności w DB Schenker Rail Polska.

Związkowcy alarmują, że niebawem na łodzie mogą się znaleźć kolejne załogi. W związku z tym domagają się od zarządu udzielenia dokładnych informacji na planu działalności na najbliższe lata. Ich zdaniem pracodawca złamał wcześniejsze postanowienia, które zostały zawarte podczas procesu prywatyzacji i przejęcia przez inwestora państwowych spółek w 2009 roku. Wówczas DB Schenker nabył Przedsiębiorstwo Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem w Rybniku oraz w Zabrze i PCC Rail Szczakowa. „Wtedy zapewniał, że te podmioty będą się rozwijać pod szyldem wielkiej firmy DB Schenker. Okazało się, że jest inaczej. Ich majątek jest systematycznie wyprzedawany. W efekcie tych działań w ciągu ostatnich 5 lat zatrudnienie w DB Schenker zmniejszyło się o ok. 50 proc. Pracodawca woli zlecać zadania firmom zewnętrznym, a zwalnia

swoich pracowników. Ludzie odchodzą też sami, gdy dostają oferty pracy za 2 tys. zł na rękę, w dodatku miejscowościach oddalonych nawet o 100 km od ich miejsc zamieszkania” – oburza się Grzegorz Janowski z Solidarności z DB Schenker.

Reprezentanci załogi zwracają również uwagę, że działalność DBS w Polsce była naznaczona niepowodzeniami. Firma przegrywała kolejne przetargi, m.in. na obsługę bocznic kolejowych oraz ograniczeniem przez firmę usług dla kopalń. „Uważamy, że te działania prowadzone są na szkodę naszych podmiotów. Mamy prawo podejrzewać, że właściciel zamierza wycofać swoją działalność z naszego regionu. Obecnie najbardziej zainteresowany jest przewozami kolejowymi z Niemiec na Wschód” – wskazuje Waldemar Machaj z zakładowej Solidarności.

Niepokojące jest również przeniesienie siedziby księgowości spółki z Zabrze do Bukaresztu, które ma nastąpić do końca I kwartału 2017 roku. Dotychczas w tym oddziale pracowało ponad 60 osób.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu